**Piotr Szymański. Polska literatura Baroku.**

**Wacław Potocki**, jeden z najznakomitszych poetów epoki baroku, urodził się w roku 1621 w Woli Łuzeńskiej, zmarł zaś w roku 1696 w Łuznej. Pochodził z szlacheckiej rodziny ariańskiej spod Biecza (ziemia sanocka). Staranne wykształcenie odebrał w szkole ariańskiej w Raciborsku pod Krakowem. Jeszcze jako młodzieniec brał udział w wojnach kozackich, potem osiadł na roli odziedziczonej po ojcu i, u boku Ŝony - arianki Katarzyny z Morsztynów, prowadził stateczny zywot ziemiański. Po wydaniu uchwały sejmowej o wygnaniu arian (1658), pomimo oporów i goryczy, przeszedł na katolicyzm. zona jego pozostała arianką. Przezył swoich najblizszych: troje dzieci, wnuki, zonę. W ostatnich latach jego zycia opiekowała się nim ukochana synowa. Był najpłodniejszym poetą staropolskim - pozostawił po sobie ogromną spuściznę: poematy, liryki religijne, wiersze polityczne i okolicznościowe, cykl romansów. Ogromny dorobek literacki Potockiego znany był jego współczesnym jedynie fragmentarycznie; niemal wszystkie ocalałe utwory opublikowane zostały w XIX i XX wieku

Przykładowe utwory. Nierządem, powiedział ktoś dawno, Polska stoi; Gdyby dziś pojźrał z grobu po ojczyźnie swojej, Zawołałby co garła: Wracam znowu, skądem, śebym tak srogim z Polską nie ginął nierządem! Co rok to nowe prawa i konstytucyje, Ale właśnie w tej wadze jako minucyje: Póty leŜą na stole, póty nam się zdadzą, Póki astrologowie inszych nie wydadzą, Dalej w kąt albo małym dzieciom dla zabawy - Załozyłby naszymi Sukiennice prawy. Nikt nie słucha, Ŝaden się nie ogląda na nie, Szlachta tylko uboga i biedni ziemianie, Którzy się na dziesiątej opierają części, I to ledwie, tak inszy stan Polskę zagęści. Mądry, mozny albo kto dostąpił honoru, Księstwa, grabstwa - ten wolen; niechajŜe poboru Szlachcic który nie odda - zaraz mu po szląsku Pozwy, egzekucyje ślą na onym kąsku, śe niejeden, niestetyŜ, z serdecznym dziś płaczem Z dziatkami cudze kąty pociera tułaczem (37).

W wierszu Nierządem Polska stoi Wacław Potocki ukazuje obraz państwa znajdującego się w stanie całkowitego rozkładu i wewnętrznej anarchii. Nikt nie przestrzega oderwanych od rzeczywistości, skleconych naprędce praw, sprawiedliwości jest jedynie pustym dźwiękiem. W rzeczpospolitej panuje prawo silniejszego, bogaci uciskają biednych, kazdy dba jedynie o własne dobro. Magnateria wykorzystuje średnią drobną szlachtę, która zyje w nędzy, często jest wyrzucana z wlanych domostw i musi tułać się po cudzych kątach Zbytki polskie O czymŜe Polska myśli i we dnie i w nocy? śeby sześć zaprzęgano koni do karocy; śeby srebrem pachołków od głowy do stopy, Sługi odziać koralem, burkatelą stropy; śeby na paniej perły albo dyjamenty, A po słuŜbach złociste świeciły się sprzęty;[...] JuŜ perły, juŜ kanaki noszą przy kontuszach; Poczekawszy, będę je nosili na uszach. Strzegli z zapalonymi lontami dragamiO tym szlachta,panowie, o tym myślą księza, Choć sie co rok w granicach swych ojczyzna zwęŜa, Choć na borg umierają zołnierze niepłatni, Choć na oczy widzą jej peryjod ostatni, śe te wszystkie ich pompy, wszystkie ich splendece Pogasną jako w wodzie utopione swiece. Przynakmniej, kiedy sie tak w swieckie rzeczy wdadzą, Porzuciwszy niebieskie, niechaj o nich spokojnie DoŜyli, niechaj myślą z pogany o wojnie, Kiedy nie chcą wojować z światem i z zuchwałem, Choć w Panu oczywisty mają przykład, ciałem.(29)

**Polska literatura Baroku Piotr Szymański 21 Złe cechy i przyzwyczajenia Polaków ukazuje wiersz pod wymownym tytułem Zbytki polskie**. Potocki zadaje najpierw pytanie, czym Polska myśli „we dnie, i w nocy”(30), by odpowiadając na nie móc wyliczyć największe polskie wady narodowe. NaleŜą do nich przede wszystkim: skołonność do nieustannych zabaw, rozmiłowanie w luksusie, przywiązywanie wagi do wytwornego stroju, obŜarstwo i pijaństwo. Polacy przedstawieni są w wierszu jako naród chętnie i bezmyślnie przejmujący obce wzory (szczególnie francuskie) o mody. Polska szlachta przyodziewa się w słuzących, porusza się zaprzęganą w sześć oni karocą, gdy tymczasem ojczyzna kurczy się w swych granicach. Rzeczpospolita jest coraz biedniejsza, słabsza, niebezpieczeństwo utraty niepodległości coraz większe. Potocki krytykuje głupotę i krótkowzroczność szlachty, która zdaje się nie zauwazać, ze wraz z upadkiem kraju utraci swą dotychczasową pozycję i wszelkie bogactwa. Wojna chocimska (fragmenty) [Upadek ducha rycerskiego] Chleb a piwo-to zywioł; tłuste mięso z chrzanem, Gdy zdrowie jest, bez pieprzu, bez cymentu-panem.[...] Nikt do nas, my na wszystkie posyłamy światy Po trunki, po korzenie, szkiełka i bławaty; W tym kmiotków naszych poty, wtym ich toną prace: Kuchnie Ŝółcić, a winem oblewać pałace! Nie znanoz dawno pieprzu, kanaru, cymentu, Apetyt był kazdemu miasto kondymentu. Patrzmyz tez, co za ludzi miały tamte wieki, Którzy nam tę ojczyznę dali do opieki![...]

Przebóg! cóz nas w tak drobne przerobiło mrówki? Zytkami nieszczęsnymi, łakomymi garły Samiśmy sie w pigmejów postrzygali i w karły.[...] Aleć mię zniosło pióro omoczone we łzie Orła białopiórego, gdy przeszłe ozdoby Wspominając, otwarte na sie widzi groby.(31) Wojna chocimska to napisany w roku 1670 (wydany dopiero w połowie XIX wieku) poemat epicki, którego treść stanowi opis przygotowań i samego przebiegu bitwy, którą 22 wojska polskie i kozackie stoczyły z Turkami pod Chocimiem w 1621 roku. Choć epos jako gatunek literacki wywodzi się ze starozytności, Potocki bliŜszy jest średniowiecznym kronikom rycerskim. Nie ma zadnych scen fantastycznych, ingerencji sił wyzszych w losy bohaterów, natomiast zawierający wiele scen brutalnych i drastycznych opis pojedynków przypomina bardziej dwunastowieczną Pieśń o Roladzie niz Iliadę Homera. Przy pisaniu tej, ze wojny autor oparł się na dzienniku wojennym Jakuba Sobieskiego (ojca Jana III), a opis wydarzeń przeplatany jest licznymi dygresjami o charakterze satyrycznym, społecznym i etycznym. Wojna Chocimska opisana jest tu w szczególnym, moŜna by rzec, kronikarski sposób. Do szczególnie znanych fragmentów nalezy patriotyczna „mowa Chodkiewicza”. Dowodzący wojskami broniącymi Chocimia zagrzewa Polakowi do boju, Przypomina szczytne tradycje polskiego oręza, a jednocześnie dodaje Ŝołnierzom otuchy, ośmieszając małość i nikczemność przeciwników.